

RYSZARD FILAS

**AKTYWNOŚĆ KULTURALNA I MEDIALNA
POLAKÓW (1978–1995)**

Tytuł artykułu sugeruje dynamiczne ujęcie zmian uczestnictwa Polaków w kulturze w okresie kilkunastu burzliwych lat (obejmujących częściowo trzy epoki: „późnego Gierka”, „spustoszenia po stanie wojennym i rozkładu PRL” oraz „początków budowy III Rzeczypospolitej”). Istotnie, część uwagi poświęcimy rekonstrukcji głównych, najogólniejszych tendencji przemian aktywności kulturalnej. Nawiążę tu przede wszystkim do ustaleń Walerego Pisarka i Tomasza Gobana-Klasa¹, zespołu badaczy z Instytutu Kultury² oraz własnych cyklicznych badań odbioru prasy, radia i telewizji z lat 1991–1995 wykonywanych na dużych próbach ogólnopolskich³. Ten, z konieczności naszkicowany tylko obraz posłuży następnie jako tło do zbadania relacji między różnymi typami orientacji na korzystanie z mediów masowych, zarówno w relacjach wzajemnych (z prasy, radia, telewizji), jak i w odniesieniu do domowych i pozadomowych form uczestnictwa w tzw. „wyższej kulturze”. Ta druga, współczesna część rozważań (ograniczona do obserwacji zachowań Polaków w połowie lat dziewięćdziesiątych) wydaje mi się nawet ważniejsza w świetle ponawianych dyskusji nad wzajemnym wpływem poszczególnych mediów masowych⁴ oraz ich jakoby destrukcyjną

¹ W. P i s a r e k, T. G o b a n - K l a s: Aktywność, preferencje i świadomość kulturalna społeczeństwa polskiego, Kraków 1981; T. G o b a n - K l a s: Świadomość kulturalna społeczeństwa polskiego, Kraków 1985.

² M. Grabowska (red.): Barometr kultury. Warszawa 1992.

³ Badania OBP UJ z cyklu „Polacy i media masowe” z kwietnia 1991 roku (N=3245), z maja 1992 (N=2172), z maja/czerwca 1993 (N=4810), z grudnia 1993 (N=4818), z czerwca 1994 (N=4978), z maja 1995 (N=4990) oraz z grudnia 1995 (N=4969).

⁴ Wiele wątków z różnych etapów tych dyskusji (lata siedemdziesiąte, koniec lat osiemdziesiątych) referuje Walery Pisarek. Zob. W. P i s a r e k: Prasa, radio, telewizja: podział pracy. *Zeszyty Prasoznawcze* 1976, nr 2, s. 25–38 oraz t e n ż e: Prasa wobec wyzwania nowych mediów, *Zeszyty Prasoznawcze* 1988, nr 4, s. 65–82. Pewne wątki historyczne i futurologiczne podnosi też Jerzy M. i k u ł o w s k i P. o m. o r s k i: Wobec ekspansji mediów wizualnych. *Zeszyty Prasoznawcze* 1988, nr 4, s. 91–103.

rolą, polegającą na odciąganiu potencjalnych uczestników od udziału w różnorodnych formach aktywności kulturalnej na rzecz form jednostronnie kanalizowanych przez media audiowizualne. Tej kwestii poświęcimy stosunkowo wiele uwagi w tej pracy.

1. Co się zmieniło po 18 latach: spojrzenie ogólne

Badania OBP z roku 1978 i 1984 poświęcone były zmianom w świadomości kulturalnej Polaków, ale dostarczają też sporo faktów o ich zachowaniach (aktywności kulturalnej). W drugiej połowie **lat siedemdziesiątych** obserwowano (od mniej więcej dziesięciolecia, choć radio odgrywało dużą rolę już w latach pięćdziesiątych) powszechną obecność prasy i radia w życiu społeczeństwa polskiego, do których dołączyła w tym czasie również i telewizja. Słuchanie radia oraz oglądanie telewizji, podobnie jak znacznie wcześniej w krajach Zachodu, tak i u nas zdominowało formy spędzania czasu wolnego. Następowo więc coraz wyraźniej „udomowienie” uczestnictwa w kulturze, tzn. ograniczanie korzystania z tych form, które wymagały opuszczenia domu (a nierzadko i miejscowości zamieszkania). Dotyczyło to przede wszystkim udziału w tzw. kulturze wyższego poziomu (artystycznej). Dane z końca lat siedemdziesiątych wskazywały też na znaczną — jak długo poprzestajemy na śledzeniu globalnych wskaźników odbioru — uniformizację kręgów odbiorczych, przynajmniej gdy idzie o media elektroniczne, ale w znacznej mierze także i czytelnictwo prasy (w ogóle nie czytało prasy zaledwie kilka procent Polaków). Stan ten mógł się utrzymywać w czasach, gdy gazety i czasopisma były bardzo tanie, a ponadto na wsi działały tysiące klubów prasy i książki, gdy w gospodarstwach domowych dominowały radioodbiorniki z zakresem fal długich (umożliwiające słuchanie audycji Programu I Polskiego Radia), średnich i krótkich (na których nadawały, choć z zakłóceniami, zachodnie stacje polskojęzyczne), a wreszcie w czasach, gdy oferta telewizji była niezwykle uboga: istniały tylko dwa kanały TVP (Dwójka zresztą docierała zaledwie do niewiele więcej niż połowy potencjalnych telewidzów), obraz zaś na ekranie był jedynie czarno-biały.

W latach **osiemdziesiątych** publiczność mediów masowych zaczęła się coraz silniej różnicować, zarówno z powodów ekonomicznych (bo w pełni ujawniły się skutki kryzysu gospodarczego odziedziczonego po epoce Gierka, co rzutowało na ograniczenie bazy, mniejszą atrakcyjność oferty medialnej i na budżety rodzinne), politycznych (bo po zacerpnięciu łyka wolności na początku dekady i szoku stanu wojennego znaczne odłamy społeczeństwa nabrały dystansu do oficjalnych mediów masowych), a wreszcie z powodów technicznych, związanych z upowszechnieniem (na świecie) tzw. nowych mediów. Tak więc gazety, coraz mniej atrakcyjne dla czytelnika i wydawane w malejącym nakładzie z powodu chronicznego deficytu papieru i rosnących trudności kolportażowych — drożały dość systematycznie, kluby prasy i książki wyhamowały swą dynamikę i zaczęły zanikać, a biblioteki publiczne miały coraz mniej pieniędzy na kupowanie prasy; z powodów politycznych

nastawiano radio chętniej na Wolną Europę czy Głos Ameryki niż na rodzimą Jedynekę, ale liczniej pojawiały się też odbiorniki z UKF-em; telewizorów kolorowych było jeszcze stosunkowo niewiele (w 1984 roku posiadało je 18% badanych), dopiero w drugiej połowie dekady nieco liczniej pojawił się w polskich domach sprzęt wideo, u schyłku PRL zaś wydano pierwsze pozwolenia na instalację indywidualnych anten satelitarnych. Te i inne czynniki sprawiły, iż w latach osiemdziesiątych odbiór prasy, radia i telewizji był podwójnie przefiltrowany: limitowany silnie postawami politycznymi oraz stopniem zamożności publiczności.

Lata dziewięćdziesiąte wraz z wolnością polityczną i gospodarczą stworzyły Polakom szansę na szeroki dostęp do zróżnicowanej oferty medialnej (i kulturalnej). W przypadku wszystkich środków przekazu głównym ograniczeniem korzystania z ich oferty jest zasobność portfela potencjalnych odbiorców i malejąca, wraz z zapracowaniem, ilość czasu wolnego, choć nie zanikły bariery techniczne.

Czytelnictwo prasy na terenach nieurbanizowanych (a pamiętajmy, że blisko 40% Polaków mieszka na wsi) limitowane jest znacznie uboższą niż dawniej siecią kiosków, której nie wyręczyło rozprowadzanie przez prywatnych kolporterów skromnego zestawu tytułów za pośrednictwem sklepów spożywczych i wielobranżowych; nieprzewycięzalny jest wciąż problem prenumeraty i dostarczania prasy do domu.

Żywiłowy rozwój prywatnych lokalnych stacji radiowych i telewizyjnych został skanalizowany w połowie 1994 roku, a piraci stopniowo zlikwidowani. Radiosłuchacze mogą wybierać na szczeblu ogólnopolskim pomiędzy stacjami publicznymi (z czterech liczą się dwie: I i III program PR) a dwiema komercyjnymi (RMF i Zet) oraz stacją religijną o bardzo swoistej publiczności (Radio Maryja); podobnie na szczeblu lokalnym 17 mocnych (słyszalnych na stosunkowo dużym obszarze) regionalnych rozgłośni Polskiego Radia rywalizuje o względy publiczności z około 70–80 (bo nie wszystkie stacje po przyznaniu koncesji podjęły działalność, niektóre zaś jej już zaprzestały), na ogół słabszymi (co do mocy nadajników) stacjami komercyjnymi i kościelnymi. Chociaż wiele z tych stacji działa w miastach średnich, a nie brak przykładów z małych miast i gmin, to jednak najwięcej (po kilka) działa w dużych ośrodkach miejskich i centrach życia gospodarczego (a więc tam, gdzie znajdują się potencjalni reklamodawcy), a dysproporcje na mapie Polski pod względem nasycenia lokalnymi stacjami radiowymi są bardzo wyraźne. Nierówności dostępu do szerokiej oferty pogłębia też fakt, iż wiele częstotliwości przyznanych w I procesie koncesyjnym to tzw. wysokie (zachodnie) pasmo UKF, gdy większość odbiorników radiowych w polskich domach umożliwia jedynie korzystanie z pasma dolnego (a co więcej, sprzedawane u nas zachodnie odbiorniki nierzadko bywają przez dystrybutorów nawet bez wiedzy kupujących, przestrajane na niższe częstotliwości UKF).

W gospodarstwach domowych Polaków nastąpiła w latach 90. gruntowna modernizacja sprzętu umożliwiającego „przebieranie” w programach telewizji (86% badanych w 1995 roku miało telewizor kolorowy, w tym 16%

— dysponowało dwoma i więcej odbiornikami tego typu; 1/3 posiadała telewizor z teletekstem, 2/5 — magnetowid, 1/5 — podłączenie do sieci telewizji kablowej, 1/10 zaś — indywidualny zestaw satelitarny). I w tym przypadku widać charakterystyczne dysproporcje: nieporównanie liczniejsza jest grupa mieszkańców miast średnich i dużych dysponujących udogodnieniami do korzystania z przekazów satelitarnych w porównaniu z mieszkańcami wsi (jak 4:1) i dystans ten raczej się w najbliższych latach powiększy w związku z nieustającym rozwojem sieci telewizji kablowej. Oprócz wkraczającej do polskich domów oferty programowej licznych zagranicznych kanałów satelitarnych, rodzima oferta dwóch kanałów telewizji publicznej (TVP 1, TVP 2) została wzbogacona o programy stacji komercyjnej Polsat, jedenastu lokalnych ośrodków TVP (niespełna połowa z nich nadaje programy o zasięgu regionalnym, reszta — tylko miejskim), kilkunastu lokalnych stacji komercyjnych (w tym jednej o zasięgu makroregionalnym), dwóch polskojęzycznych programów satelitarnych (TV Polonia i Polonia 1), dwóch polskojęzycznych kanałów kodowanych (Canal+ i FilmNet) oraz dwóch programów oferowanych wyłącznie w sieciach kablowych (ATV i PTK 2). Jest to bogactwo nieco pozorne, dostępne w pełni abonentom sieci kablowych, natomiast szacunkowo licząc, około 1/3 mieszkańców Polski, zamieszkujących rejony mniej zurbanizowane, nie może oglądać więcej niż to, co oglądali w dwóch poprzednich dekadach (tzn. I i II Program TVP, przy kłopotach technicznych z jakością sygnału Dwójki).

Tak więc transformacja systemowa w Polsce lat dziewięćdziesiątych objęła także w sposób istotny, a może wręcz zrewolucjonizowała warunki uczestnictwa w komunikowaniu masowym. Jednakże względy techniczne, wraz z pogłębiającymi się różnicami poziomu zamożności społeczeństwa sprawiają, że z owoców tej rewolucji nie mogą korzystać dość liczne odłamy naszego społeczeństwa. Odnotujemy wreszcie dodatkową okoliczność: ci, którzy takie szanse mają (stać ich na to, dysponują odpowiednim sprzętem etc.), nierzadko ich nie wykorzystują z powodu chronicznego braku czasu (zapracowania czy nawet przepracowania) — co również stanowi novum w zachowaniach Polaków połowy lat 90. Dlatego nie powinniśmy się dziwić, iż rzeczywista aktywność znacznie odbiega *in minus* od możliwości.

Zajmowaliśmy się dotąd ramami instytucjonalno-organizacyjnymi, stanowiącymi tło uczestnictwa w kulturze. Pora na oszacowanie rozmiarów ewentualnych zmian, które się dokonały w życiu kulturalnym społeczeństwa w ostatnich kilkunastu latach. Dokonując porównań, musimy zachować należyłą ostrożność w związku z nieco różnymi sposobami zadawania pytań, kryteriami doboru oraz liczebnością próby itp. sprawami technicznymi. Generalna teza o dominacji domowych środków przekazu kulturalnego⁵ i wypieraniu form pozadomowych, zwłaszcza symbolizujących uczestnictwo w „wyższej kulturze”, nie traci aktualności od końca lat sześćdziesiątych, a więc od blisko

⁵ Zob. T. G o b a n - K l a s 1985, s. 18 (op. cit.). Podobnie M. F a l k o w s k a: Zarys zmian w życiu kulturalnym Polaków, (w:) Barometr kultury, op. cit., s. 175.

trzech dziesięcioleci. W czasach budowania infostrady, inwazji telewizji satelitarnej i upowszechniania innych tzw. nowych mediów może się wydać wręcz banalna. Już jednak w ogólnej hierarchii form uczestnictwa stwierdzamy pewne zmiany stanowiące *signum temporis*. Ilustruje to tabela 1.

Tabela 1. Hierarchia wybranych form aktywności w czasie wolnym w latach 1978, 1984 i 1995 (%)

Ranga	Rok 1978	%	Rok 1984	%	Rok 1995	%
1.	Czytanie prasy	93	Oglądanie telewizji	94	Oglądanie telewizji	95
2.	Oglądanie telewizji	85	Czytanie prasy	93	Czytanie prasy	85
3.	Słuchanie radia	72	Słuchanie radia	[?]	Słuchanie radia	75
4.	Czytanie książek	65	Czytanie książek	50	Czytanie książek	39
5.	Kino	35	Kino	39	Kino	18
6.	Słuchanie nagrań z płyt, taśm etc.	17	Słuchanie nagrań z płyt, taśm etc.	28	Słuchanie nagrań z płyt, taśm etc.	[?]
7.	Teatr	16	Teatr	15	Teatr	10

Telewizja umocniła swą wszechobecność w życiu Polaków: liczba nie oglądających jej programów lub oglądających je jedynie sporadycznie spadła z 21% do 7%, natomiast odsetek deklarujących codzienny odbiór wzrósł z 51% do 72%. Po przejściowym (w latach osiemdziesiątych) załamaniu intensywności kontaktów z pobudek politycznych, obserwujemy w latach dziewięćdziesiątych masowy „powrót Polaków przed telewizory”. Czytelnictwo prasy utrzymało wprawdzie drugą pozycję w hierarchii, ale liczba nieczytelników wzrosła dwukrotnie (z niespełna 7% do prawie 15%), a średnia liczba czytanych tytułów zmniejszyła się z pięciu do trzech. Prawie nic nie zmieniło się w tym czasie, jeśli idzie o społeczny zasięg radia: nieco wzrosła liczba radiosłuchaczy (z 71% do 76%), podobnie jak i odsetek słuchających radia codziennie (z 42 do 45%). Lekturze przynajmniej jednej (jakiegokolwiek) książki (w ostatnim miesiącu) oddawało się w 1978 roku 65% badanych, w 1995 roku zaś — 39%, co potwierdza sygnalizowany przez wielu badaczy odwrót od czytelnictwa. Zapewne zupełnie odmienny jest jednak zestaw lektury. W latach osiemdziesiątych wzrósł procent słuchających muzyki mechanicznej (nagrań z płyt, kaset), z 17% w roku 1978 do 28% w 1984 roku i zapewne w obecnej dekadzie, po upowszechnieniu walkmanów, odtwarzaczy kompaktowych CD i wież hi-fi liczba osób spędzających w ten sposób czas i kolekcjonujących nagrania nie jest niższa (choć nie pytaliśmy o to w kilku ostatnich badaniach). Pozycję siódmą w tym rankingu zajmowało w latach siedemdziesiątych, i zajmuje także dziś, chodzenie do kina, jednak liczba widzów czyniących to w miarę systematycznie w tym okresie zmalała dwukrotnie: z 35% do 18% (zresztą drastycznie spadła liczba kin). W ostatnich dwóch latach obserwujemy jednak odwrócenie tendencji spadkowej (zważywszy, że w latach 1991–1993 filmy w kinach oglądało zaledwie 12–13% badanych), co mogłoby oznaczać powrót Polaków do kin, znacznie lepiej dziś wyposażonych technicznie i prezentujących premiery światowe niemal równie szybko jak w Nowym Jorku czy Paryżu. Do teatru kilkanaście lat temu chodziło w miarę regularnie 15–17% badanych, ostatnio o połowę mniej

(10%). Podobnie skurczyła się w latach dziewięćdziesiątych (nie mamy danych z lat 70.) publiczność koncertowa (udział przynajmniej raz w roku) — filharmonii i opery (z 7–8% kilka lat temu do 4–5% w roku 1995), nieco wzrosła (z 7% do 10%) zaś liczba bywalców koncertów estradowych (rockowych).

Przytoczone dane, jakkolwiek ogólnikowe, pokazują dobitnie, jak dalece telewizja — i szerzej — kultura wizualna wkroczyła w życie codzienne i w zagospodarowanie czasu wolnego milionów Polaków, wypierając inne formy uczestnictwa w kulturze. Mało kto z badanych w 1978 roku mógł przewidzieć, że za kilkanaście lat będzie miał „kino we własnym domu” (dzięki sprzętowi wideo), a w sąsiedztwie — gęstą sieć wypożyczalni kaset z dowolnie wybranymi filmami; z takiej możliwości korzysta w miarę regularnie połowa badanych (w latach 1992–1995). Podobnie niewielu chyba przypuszczało, że prasa zmieni tak gruntownie oblicze (tzn. będzie wielobarwna politycznie, swobodna obyczajowo, coraz bardziej „światowa” — gdy idzie o poziom szaty graficznej), że bez trudu będzie można (przynajmniej w mieście) nabyć dowolne pismo, że przybędzie aż tyle nowych tytułów, zwłaszcza ilustrowanych magazynów („obrazkowych”), nawiązujących swą formułą do migawek na ekranie telewizora.

Badacze jeszcze kilka lat temu, gdy oferta była siermiężna i uboga, wskazywali na „automatyczność” korzystania z telewizji („włącza się i ogląda jak leci”)⁶, ale wydaje się, że dziś, wraz z udostępnieniem oferty coraz większej liczby kanałów krajowych i zagranicznych, odbiór w sposób naturalny staje się bardziej selektywny („wybieram z wielu możliwości to, co mnie interesuje”)⁷. Cóż zatem interesuje publiczność telewizyjną i czy może stanowić to rekompensatę zaniechania lektury gazety czy książki, niechodzenia do teatru czy na koncerty etc.? Najogólniej biorąc, w okresie 1978–1995 wzrosło wyraźnie (dwukrotnie, z 32% do 65%) zainteresowanie ogółu widzów programami informacyjnymi (dziennikami tv itp.), audycjami publicystycznymi oraz programami rozrywkowymi, w tym także programami muzycznymi (np. transmisjami koncertów, list przebojów itp.), a także — w pewnej mierze — zawsze najpowszechniej poszukiwanymi filmami i serialami, natomiast spadło znacząco zainteresowanie teatrem telewizyjnym (z 20% do 6%), programami kulturalnymi (z 10% do 4%) i oświatowymi (z 8% do 1%)⁸. Gdyby zatem oczekiwać, że to telewizja stanie się współczesnym pasem transmisji wartościowych dzieł literatury do społeczeństwa, to z pewnością nie za sprawą spektakli teatru tv (niegdyś dość popularnych) lecz ewentualnie filmów i seriali, bez żadnej gwarancji, że widzowie, mając do wyboru na innym kanale np. film akcji z Sylwestrem Stallone, zechcą — w skali masowej — poświęcić uwagę właśnie adaptacji wspomnianego dzieła literackiego.

⁶ Zob. T. K o p r o w s k a: Rola telewizji w społecznym obiegu literatury, (w:) Barometr kultury, op. cit., s. 183.

⁷ 63% badanych (grudzień 1995) utrzymywało, że ogląda telewizję selektywnie, podczas gdy każdą wolną chwilę przed telewizorem („jak leci”) spędzało 16%; ponadto 14% ogląda programy telewizyjni dość przypadkowo, przywiązując do tego małą wagę, pozostali zaś albo oglądają w inny sposób (2%) albo też w ogóle nie oglądają telewizji (5%).

⁸ Zob. W. P. i s a r e k, T. G o b a n K l a s: op. cit., s. 55.

2. Typologia aktywności medialnej

Powszechność odbioru prasy, radia i telewizji, potwierdzana kilkudziesięcioprocentowymi wskaźnikami korzystających z tych mediów regularnie, tzn. codziennie lub przynajmniej kilka razy w tygodniu, prowokuje do postawienia pytania o relacje pomiędzy zaangażowaniem się w odbiór poszczególnych mediów: wzajemne i w korelacji z formami uczestnictwa w tzw. kulturze wyższego poziomu. Wykorzystuję w tym celu pomysł autorów wspomnianych badań OBP z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, polegający na wyodrębnieniu typów szczególnie aktywnych odbiorców jakiegoś medium oraz zastosowane przez nich kryteria klasyfikacji. Zatem „prasoman” to osoba regularnie czytająca co najmniej 4 gazety lub czasopisma, „radiomaniak”, to słuchający radia codziennie przez więcej niż dwie godziny, „telemaniak” („heavy-viewers”) zaś to oglądający telewizję codziennie dłużej niż 2 godziny dziennie w dni powszednie i/lub ponad 4 godziny w niedziele i dni świąteczne, „mediomani” natomiast to spełniający wszystkie trzy kryteria równocześnie. Dynamikę wielkości tych kategorii przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Liczebność kategorii tele-, radio-, praso- i mediomanów w latach 1978, 1984 i 1995 (%)⁹

Typy aktywności	1978	1984	1995
Teleman (ogląda tv codziennie)	51	47	72
... w tym telemaniak	23	39	41
Radioman	42	43	45
... w tym radiomaniak	20	[?]	12
Prasoman	32	27	6
Mediomani	10	7	6

Od 1978 grupa telemaniaków powiększyła się prawie dwukrotnie (z 23% do 41%), radiomaniaków zaś spadła w zbliżonej proporcji (z 20% do 12%), podobnie jak i prasomanów (z 27% w roku 1984 do 12% w 1995 roku). Raz jeszcze uwypukla się tu rola telewizji w życiu Polaków, tym bardziej że kategoria mediomanów, przy zachowaniu ostrych kryteriów, liczy niespełna 2% badanej zbiorowości (w 1984 roku stanowiła 7%). To ostatnie nie oznacza bynajmniej, że nastawienie na intensywny odbiór jednego typu medium jest zawsze jednostronne, rozłączne. Około 12% ogółu badanych przejawiało u progu 1996 roku wzmoczoną aktywność w dwóch lub wszystkich trzech dziedzinach. Daje to podstawy do zaproponowania nowej typologii orientacji na media, uwzględniającej te związki i tym samym stanowiącej narzędzie do szerszych analiz zachowań kulturalnych społeczeństwa polskiego.

⁹ Dane za rok 1978 — zob. W. Pisarek i T. Goban-Klas, op. cit. s. 35 (autorzy jeszcze wówczas nie używali określenia „mediomani”). Dane za rok 1984 — zob. T. Goban-Klas, op. cit. s. 20 (brak danych o częstotliwości występowania „radiomaniaka”). Porównując dane w tabeli 2 należy zachować spory dystans, gdyż kryteria w poszczególnych badaniach nie były jednolite (m.in. odmiennie sformułowano pytania w kwestionariuszu) a ponadto próby z lat 1978 i 1984 nie były ważone (w rezultacie była nadreprezentacja osób z wykształceniem średnim i wyższym).

Nie unikniemy pewnej modyfikacji terminologii przyjętej we wspomnianych pracach Walerego Pisarka i Tomasza Gobana-Klasa. Niewątpliwie godna kontynuacji jest ich idea, by wyróżnić dwa stopnie ponadprzeciętnej aktywności: „X-mana” (stopień niższy) oraz „X-maniaka” (stopień wyższy). Dotychczasowa siatka pojęciowa nie wystarcza jednak do uchwycenia całej złożoności relacji pomiędzy intensywnością lektury prasy, słuchania radia i oglądania telewizji. Aby skonstruować siatkę nową, bardziej rozbudowaną, zachowania odbiorców każdego z tych mediów sprowadzono do czterech klas. W przypadku lektury prasy są to 1. nieczytelnicy, 2. czytelnicy wyłącznie dorywczy (nie czytają regularnie ani jednego tytułu), 3. regularnie korzystający z 1–3 tytułów (stopień wyższy) oraz 4. regularni czytelnicy 4 i więcej tytułów (stopień najwyższy). Podobnie w przypadku odbioru radia oraz telewizji zastosowano jednolity podział: 1. nie korzystający w ogóle, 2. korzystający sporadycznie (co najwyżej 1–2 razy w tygodniu), 3. korzystający stale, tzn. 3–5 razy w tygodniu niezależnie od ilości czasu bądź też codziennie, ale krócej niż 2 godziny dziennie (stopień wyższy) oraz 4. korzystający codziennie i długo, tzn. ponad 2 godziny dziennie (stopień najwyższy). W stosunku do kryteriów przyjętych przez wspomnianych autorów rozluźniamy nieco warunki kwalifikacji do „X-mana”, tj. stopnia niższego, zachowując natomiast w pełni ostre wymagania wobec tych, których zaliczamy do „X-maniaków”.

Łatwo obliczyć, że nałożenie na siebie (skrzyżowanie) informacji o intensywności korzystania przez osobę badaną z wszystkich trzech mediów daje łącznie 64 kombinacje ($4 \times 4 \times 4$), co zmusza do dalszych i to daleko idących zabiegów redukcyjnych. Z jednej strony wykorzystujemy fakt znacznego stopnia skorelowania odbioru obydwu mediów elektronicznych, co wiąże się z powszechnością codziennego czy prawie codziennego oglądania telewizji w naszym kraju. Stąd rezygnujemy (na razie — zob. roz. 4) z oddzielnego traktowania zachowań radiosłuchaczy i telewidzów, pozostawiając jedną wspólną oś i tworząc tym samym nieco sztuczne kategorie „elektromana” i „elektromaniaka” (zaliczamy do nich osoby, które osiągnęły odpowiedni poziom zachowań na skali aktywności przynajmniej w jednej z tych dziedzin). Drugą oś tworzy prezentowana wyżej skala aktywności czytelniczej. W większości przypadków redukujemy też (tj. łączymy) dwa niższe stopnie skal intensywności odbioru mediów, poza oczywiście sytuacjami bardzo niskiej czy wręcz zerowej aktywności przejawianej przez osobę badaną w stosunku do wszystkich trzech mediów masowych.

Dopiero po tych licznych zabiegach redukcyjnych uzyskujemy syntetyczną, dziewięciostopniową typologię aktywności medialnej Polaków. Przedstawia się ona następująco (w nawiasie — odsetek badanych):

1. „abnegat medialny” — nie korzystający w ogóle z prasy, radia i telewizji (1,0%);
2. „półabnegat medialny” — nie korzystający regularnie z któregokolwiek z wymienionych mediów (1,1%);
3. „elektroman” — korzystający umiarkowanie z mediów elektronicznych, a wcale nie lub marginalnie z prasy (22,1%);

4. „prasoman” — korzystający umiarkowanie z prasy, natomiast marginalnie z mediów elektronicznych (0,7%);
5. „medioman” — korzystający dość regularnie, choć w sposób wybiórczy z wszystkich mediów (24,8%);
6. „elektromaniak” — intensywnie korzystający z radia i/lub telewizji, natomiast minimalnie — z prasy (14,6%);
7. „elektromaniak czytany” — intensywnie korzystający z radia i/lub telewizji, natomiast selektywnie — z prasy (23,8%);
8. „prasomaniak” — intensywnie czytający prasę, a bardziej wybiórczo korzystający z mediów elektronicznych (5,9%);
9. „mediomaniak” — korzystający intensywnie zarówno z prasy, jak i mediów elektronicznych (6,0%).

Zaproponowana typologia (w gruncie rzeczy — w sensie logicznym — jest to klasyfikacja) uzmysławia, jak bardzo komunikacja masowa współczesnych mieszkańców Polski zorientowana jest na elektroniczne środki przekazu, w których zresztą, jak pamiętamy, pozycja telewizji (w stosunku do radia) jest niepodważalna i dominująca. Jednostronne uczestnictwo w kulturze elektronicznej (niezależnie od stopnia tego uczestnictwa) cechuje zachowania 3/5 ogółu badanych (typy 3, 6 i 7), natomiast krąg odbiorców mediów, w którym kontakt ze słowem drukowanym stanowi jeśli nie podstawę to przynajmniej istotny składnik (typy 4, 5, 8 i 9), liczy łącznie około 38% badanej zbiorowości. Można przypuszczać, że w tym, z natury bardziej elitarnym, kręgu znajdujemy szczególnie podatny grunt dla uczestnictwa w tzw. kulturze wyższego poziomu. Hipotezę tę poddamy weryfikacji.

3. Społeczno-kulturowe i demospołeczne portrety odbiorców mediów

Konfrontujemy tu zakres i intensywność zachowań kulturalnych czterech głównych typów wyróżniających się pod względem aktywności medialnej: obydwu podtypów elektromaniaków oraz prasomaniaków. Idzie tu o ich uczestnictwo w kulturze zarówno za pośrednictwem poszczególnych mediów masowych (co jednak jest określone na mocy definicji), jak i — co istotne — w zakresie form wyższej kultury (czytelnictwa książek, oglądania filmów w kinie, udziału w spektaklach teatralnych, koncertach filharmonicznych lub przedstawieniach operowych), niektórych innych form aktywności w czasie wolnym: zachowań medialnych (jak oglądanie programów telewizji satelitarnej, oglądanie kaset wideo), kulturalno-ludycznych (koncert rockowy, mecz sportowy, urlop za granicą, kasyno gry), a także ze względu na skład demospołeczny. Opracowano także dwa wskaźniki syntetyczne: jeden, mierzący poziom uczestnictwa w kulturze wyższego poziomu (K1¹⁰) oraz drugi — w formach kultury artystycznej lub popularnej, ale wymagającej opuszczenia domu (K2¹¹).

¹⁰ Wskaźnik K1 wyraża sumarycznie, w ilu spośród czterech form (przeczytanie książki w ostatnim miesiącu, obecność na seansie kinowym w ostatnim miesiącu, udział w spektaklu teatralnym oraz na koncercie w filharmonii/operze — w ostatnim roku) rozmówca uczestniczył w określonym czasie.

¹¹ Wskaźnik K2 również (por. poprzedni przypis) sumuje liczbę form pozadomowych spośród czterech (w miejsce lektury książki uwzględniono uczestnictwo w koncercie rockowym).

Poszukujemy swoistości zachowań lub składu, a także, ewentualnie, cech wspólnych. Kolejną płaszczyzną odniesienia będą zachowania osób nie wyróżniających się pod względem omawianych cech. Zestawienia zbiorcze rozkładów wszystkich interesujących nas wskaźników zamieszczono w tabelach 3–7 (zob. strony następne).

3.1. Kategorie „aktywnych medialnie”

Elektromaniak

Typ ten stanowi zbitkę, łączącą szczególną aktywność w oglądaniu telewizji (78% składu tej kategorii) ze słuchaniem radia (niepełna 7% składu) oraz — co jest czystą egzemplifikacją elektromaniaka — równoczesnej wysokiej intensywności odbioru obydwu tych mediów (15%). Elektromaniak jest więc w praktyce szczególnym przypadkiem telemaniaka. Dla przeszło 93% z nich systematyczny i długotrwały (wielogodzinny) kontakt z programem telewizji jest istotnym składnikiem życia codziennego, prawie 3/5 korzysta dość regularnie z oferty trzech i więcej kanałów. Są natomiast mocno podzieleni, gdy idzie o odbiór radia: co piąty jest radiomaniakiem, ale prawie 30% nie słucha regularnie (a przeważnie w ogóle) ani jednej stacji; stąd wszelkie wskaźniki przeciętne oscylują wokół „średniej krajowej”. Ten podtyp elektromaniaka z definicji ma skromny (dorywczy bądź okazjonalny) kontakt z prasą (a co trzeci w ogóle jej nie czyta). Odbiegają znacznie in minus od zachowań „statystycznego Polaka” pod względem wskaźników uczestnictwa w kulturze wyższego poziomu, zwłaszcza gdy idzie o formy pozadomowe. Wyróżnikami demospołecznymi tej grupy są: męskość (57% stanowią mężczyźni), niski poziom wykształcenia (3/5 ma zaledwie wykształcenie podstawowe), znaczny procent mieszkańców wsi (45%), a także stosunkowo duży udział osób starszych wiekiem i niezamożnych (po 26%). Można powiedzieć, że „elektromaniak” to człowiek ponadprzeciętnie zorientowany na oglądanie telewizji, umiarkowanie korzystający z radia, natomiast nieregularnie i raczej rzadko spędzający czas na lekturze gazet, czasopism i książek, szczególnie niechętnie zaś realizujący pozadomowe formy uczestnictwa w kulturze.

Elektromaniak czytany

Z samej definicji od elektromaniaka („zwykłego”) różni się tym, że regularnie czyta prasę (przynajmniej jeden tytuł), przeciętnie 3,64 tytułu ogółem, 1,79 — stale (i są to wskaźniki nieco powyżej średniej krajowej, ale niezbyt imponujące). Są też nieco aktywniejszymi odbiorcami audycji radiowych (o kilka procent mniej jest tu nie słuchających radia w ogóle, natomiast więcej radiomaniaków, wyższa średnia liczba słuchanych stacji radiowych) i programów telewizji (zwłaszcza korzystają z oferty większej liczby kanałów);

Tabela 3. Zróżnicowanie wskaźników aktywności kulturalnej w zależności od poziomu aktywności medialnej

Wskaźniki aktywności kulturalnej	Polacy ogółem	Abnegat medialny	Półabnegat medialny	Elektroman	Elektromaniak	Elektromaniak odczytany	Prasoman	Medioman	Mediomiak	Prasomiak
Skala uczestnictwa w kulturze (K1) — (książka, teatr, filharmonia, kino)										
Średnia liczba form w tym ... (%)	0,71	0,21	0,36	0,42	0,44	0,75	0,76	0,89	0,96	1,39
nie zrealizował żadnej z form	54,4	87,5	58,2	71,5	67,7	49,1	55,9	45,7	35,6	25,1
zrealizował jedną	26,9	8,3	9,1	17,9	22,5	32,3	23,5	29,5	39,6	32,2
zrealizował 2 i więcej	18,7	4,2	12,5	10,6	9,8	18,6	20,6	24,8	24,8	42,7
w tym ... (%)										
... przeczytał książkę	38,8	10,4	18,2	22,7	26,8	44,0	41,2	46,1	56,4	67,1
... był w teatrze	10,3	4,2	1,8	4,9	4,0	10,8	8,8	13,6	15,8	26,8
... był w filharmonii, operze	3,6	2,1	3,6	1,5	1,4	3,2	5,9	4,8	5,7	11,9
... był w kinie	18,2	4,2	12,5	13,2	11,7	17,1	20,6	24,5	17,8	33,2
Skala uczestnictwa w kulturze (K2) — formy pozadomowe (teatr, filharmonia, kino, koncert rockowy)										
Średnia liczba form w tym ... (%)	0,41	0,10	0,25	0,27	0,22	0,40	0,41	0,54	0,49	0,86
nie zrealizował żadnej z form	73,3	93,7	81,8	82,0	83,6	73,0	76,4	66,0	67,4	48,4
zrealizował jedną	15,5	4,2	10,9	11,4	12,0	16,1	11,8	18,3	17,8	25,8
zrealizował 2 i więcej	11,2	2,1	7,3	6,6	4,4	10,9	11,8	15,7	14,8	25,8
w tym ... (%)										
... był na koncercie rockowym	8,8	–	9,1	7,1	4,7	9,3	5,9	11,3	9,7	13,9
Inne formy aktywności kulturalnej — media masowe (w %)										
... czytał dziennik	42,4	–	14,5	20,0	24,4	52,4	52,9	54,5	64,8	66,8
... czytał czasopismo	64,1	–	29,1	35,5	43,8	78,1	64,7	77,4	93,6	95,6
... słuchał radia	52,6	–	9,1	45,8	50,7	59,2	14,7	53,7	65,4	59,3
... oglądał telewizję	78,8	–	52,5	65,8	86,2	88,0	52,9	78,5	89,3	83,1
... oglądał telewizję satelitarną	29,6	–	16,4	15,3	25,7	38,7	17,6	30,8	45,3	43,7
... oglądał kasety wideo	48,8	12,5	36,4	35,3	44,8	58,3	38,2	49,9	61,7	62,7
Inne formy aktywności w czasie wolnym (w %)										
... był ma meczu	21,4	4,2	14,5	16,1	18,1	25,8	11,8	23,8	25,5	24,1
... był w kasynie gry	1,2	2,1	3,6	1,0	0,8	1,4	2,9	1,2	1,0	13,9
... spędził urlop za granicą	9,9	2,1	3,6	5,6	4,1	10,7	11,8	12,4	12,4	25,4
Nie zrealizował żadnej z form	3,1	66,5	16,4	8,3	1,8	0,2	–	0,3	0,3	–

Tabela 4. Zróżnicowanie wskaźników korzystania z radia w zależności od poziomu aktywności medialnej (uporządkowanie II)

Wskaźniki aktywności medialnej	Polacy ogółem	Abnegat medialny	Półabnegat medialny	Prasoman	Elektroman	Medioman	Prasomaniak	Elektromaniak	Elektromaniak czytany	Mediomaniak
ŚREDNIA LICZBA STACJI RADIOWYCH SŁUCHANYCH ...										
... w ogóle	1,34	–	0,20	0,59	1,05	1,43	1,66	1,26	1,52	1,73
... stale (min. 3 razy w tyg.)	1,09	–	–	–	0,89	1,13	1,33	1,06	1,24	1,45
... w tym codziennie (6-7 x w tyg.)	0,61	–	–	–	0,49	0,54	0,59	0,67	0,76	0,92
SKALA CZĘSTOŚCI SŁUCHANIA RADIA (%)										
nie słucha wcale	24,6	100,0	85,5	67,6	31,8	20,8	21,7	24,3	18,4	14,1
dorywczo (max. 1-2 x w tyg.)	5,1	–	14,5	32,4	4,8	5,9	4,4	5,1	4,1	3,4
stale (3-5 x w tyg.)	25,7	–	–	–	25,4	32,3	34,2	21,3	24,6	21,5
codziennie (6-7 x w tyg.)	44,6	–	–	–	39,2	41,0	39,7	49,3	52,9	61,1
SKALA EKSPANSYWNOŚCI SŁUCHANIA RADIA (%)										
nie słucha stale żadnej stacji	29,7	100,0	100,0	100,0	36,4	26,7	26,1	29,4	22,5	17,4
słucha stale 1 stację	43,6	–	–	–	45,3	45,8	36,3	45,6	45,7	43,0
słucha stale 2 stacje	17,8	–	–	–	13,8	18,8	22,0	18,1	20,2	21,8
słucha stale 3 i więcej stacji	9,0	–	–	–	4,6	8,8	15,5	6,9	11,6	17,8
SKALA „RADIOMAN” (%)										
nie słucha niczego stale	29,7	100,0	100,0	100,0	36,3	26,7	26,1	29,4	22,5	17,4
słucha stale — krótko	20,2	–	–	–	22,3	29,1	30,2	13,0	15,4	10,7
słucha stale — długo	5,5	–	–	–	2,2	3,2	4,1	8,3	9,1	10,7
słucha codziennie — krótko	33,0	–	–	–	39,2	41,0	39,7	27,3	27,7	20,8
słucha codziennie — długo	11,6	–	–	–	–	–	–	22,0	25,2	40,3

Źródło: badania OBP UJ — grudzień 1995

w rezultacie nieco liczniejsza jest tu grupa osób łączących zachowania telemaniaka z radiomaniakiem (18%); wyraźnie dominują jednak telemaniacy (75%). Pod względem poziomu uczestnictwa w kulturze prawie nie odbiegają od wskaźników osiąganych przez „statystycznego Polaka”, zwłaszcza gdy idzie o formy wymagające opuszczenia domu; wyjątek dotyczy jedynie takiej formy ludycznej jak wychodzenie na mecz sportowy (26% — to wskaźnik najwyższy na tle wszystkich typów). Generalnie, elektromaniak czytany swój czas wolny najchętniej spędza w domu, poświęcając go nie tylko na korzystanie z radia i telewizji (w tym — satelitarnej), ale także na oglądanie kaset wideo, a mniej intensywnie, ale dość systematycznie czytając prasę, a w pewnej mierze i książki. Jest to typ niezwykle — na tle innych — demokratyczny: dość trudno wskazać jakiegokolwiek cechy demospołeczne, które mogłyby stać się wyróżnikiem tego podtypu elektromaniaków, poza tym, iż nieco więcej tu (niż w składzie ogółu badanych) młodzieży (24%) oraz mieszkańców małych miast; nie ma natomiast praktycznie żadnych różnic pod względem płci, wykształcenia i zamożności.

Tabela 5. Zróżnicowanie wskaźników korzystania z telewizji w zależności od poziomu aktywności medialnej (uporządkowanie III)

Wskaźniki aktywności medialnej	Polacy ogółem	Abnegat medialny	Półabnegat medialny	Prasoman	Elektroman	Prasomaniak	Medioman	Mediomaniak	Elektromaniak	Elektromaniak czytany
ŚREDNIA LICZBA KANAŁÓW TELEWIZJI OGLĄDANYCH ...										
... w ogóle	3,08	–	1,36	1,47	2,39	3,51	3,04	3,92	3,21	3,62
... stale (min. 3 razy w tyg.)	2,68	–	–	–	2,13	2,96	2,66	3,29	2,84	3,19
... w tym codziennie (6-7 x w tyg.)	1,64	–	–	–	0,84	0,96	1,00	3,02	2,48	2,54
SKALA CZĘSTOŚCI OGLĄDANIA TELEWIZJI (%)										
nie ogląda wcale	4,3	100,0	40,0	47,1	7,6	2,0	3,2	–	–	–
dorywczo (max. 1-2 x w tyg.)	2,8	–	60,0	52,9	3,5	5,1	2,7	–	–	–
stale (3-5 x w tyg.)	20,7	–	–	–	38,4	40,7	39,4	–	–	–
codziennie (6-7 x w tyg.)	72,3	–	–	–	50,5	52,2	54,8	100,0	100,0	100,0
SKALA EKSPANSYWNOŚCI OGLĄDANIA TELEWIZJI (%)										
nie ogląda stale żadnej stacji	9,5	100,0	100,0	100,0	16,8	10,2	10,7	13,1	8,1	8,3
ogląda stale 1-2 stacje	32,9	–	–	–	48,0	29,5	36,3	16,1	33,6	24,1
ogląda stale 3-4 stacje	42,4	–	–	–	30,9	43,4	44,0	49,0	48,2	51,0
ogląda stale 5 i więcej stacji	10,9	–	–	–	4,4	14,9	9,1	21,8	10,1	16,7
SKALA „TELEMAN” (%)										
nie ogląda niczego stale	7,1	100,0	100,0	100,0	11,0	7,1	5,8	–	–	–
ogląda stale — krótko	13,9	–	–	–	27,3	25,8	25,6	–	–	–
ogląda stale — długo	6,8	–	–	–	11,1	14,9	13,8	–	–	–
ogląda codziennie — krótko	31,2	–	–	–	39,2	52,2	54,8	11,4	6,6	7,2
ogląda codziennie — długo	41,1	–	–	–	–	–	–	88,6	93,4	92,8
POSIADANE (W GOSPODARSTWIE DOMOWYM) TELEWIZORY KOLOROWE										
średnia liczba telewizorów ogółem	1,04	0,38	0,65	0,68	0,87	1,22	1,09	1,21	1,00	1,16
% posiadających 2 i więcej odbiorników	16,3	6,3	3,6	2,9	8,9	27,4	16,4	26,1	14,1	27,4

Oznaczałoby to, że orientacja na uczestnictwo w kulturze za pośrednictwem telewizji jest cechą łączącą młodych i starych, wykształconych i niewykształconych, mieszkańców wsi i mieszkańców miast, biednych i bogatych; jest więc pewną szczególną cechą osobowości ukształtowaną w pewnej autonomii, tj. niezależnie od położenia społecznego jednostki.

Prasomaniak

Jest to typ „czysty”, jednoznacznie zorientowany na wzmózoną konsumpcję prasy. Istotnie, wszystkie wskaźniki czytelnictwa, na tle pozostałych typów są tu imponujące (6,60 tytułów czytanych ogółem, 5,02 — stale; po-

Tabela 6. Zróżnicowanie wskaźników korzystania z prasy w zależności od poziomu aktywności medialnej (uporządkowanie I)

Wskaźniki aktywności medialnej	Polacy ogółem	Abnegat medialny	Półabnegat medialny	Elektroman	Elektronianiak	Elektronianiak odczytany	Prasoman	Medioman	Mediomaniak	Prasomaniak
ŚREDNIA LICZBA CZYTANYCH GAZET I CZASOPISM ...										
... TYTUŁÓW w ogóle	3,16	–	1,31	1,49	1,94	3,64	2,94	3,52	6,41	6,60
... w tym stale	1,47	–	–	–	–	1,79	1,62	1,76	4,89	5,02
... DZIENNIKÓW w ogóle	1,04	–	0,65	0,58	0,77	1,23	1,06	1,18	1,68	1,62
... w tym stale	0,44	–	–	–	–	0,61	0,62	0,59	1,31	1,11
... CZASOPISM w ogóle	2,11	–	0,64	0,91	1,17	2,40	1,88	2,33	4,67	4,90
... w tym stale	1,03	–	–	–	–	1,18	1,00	1,17	3,58	3,89
CZYTA ... (%)										
... dzienniki w ogóle	66,5	–	49,1	42,8	54,1	78,8	70,6	76,5	86,2	87,5
... stale	33,3	–	–	–	–	51,2	58,9	49,0	74,2	68,5
... czasopisma w ogóle	72,8	–	30,1	42,4	50,1	89,0	85,3	88,6	99,7	100,0
... czasopisma stale	49,4	–	–	–	–	75,8	70,6	76,3	99,3	100,0
SKALA „PRASOMAN” (%)										
nie czyta prasy	14,9	100,0	40,0	41,4	30,0	–	–	–	–	–
czyta tylko dorywczo	23,8	–	60,0	58,6	70,0	–	–	–	–	–
czyta stale 1–3 tytuły	49,3	–	–	–	–	100,0	100,0	100,0	–	–

wszechna — 100% — jest lektura czasopism, 7/8 czyta dzienniki, w tym 7/10 — regularnie). Z mediów elektronicznych prasomaniak korzysta dość powszechnie (głównie z telewizji), ale z mniejszą regularnością (2/5 nie ogląda codziennie), a zwłaszcza poświęca na to mniej czasu, nie imponując też liczbą oglądanych kanałów. Z radia korzysta przeważnie w ciągu tygodnia (3–5 razy w tygodniu), ale co czwarty słucha go co najwyżej sporadycznie. Prasomaniak jest zarazem, w stosunkowo dużej mierze, aktywnym konsumentem dóbr kultury, o czym świadczą wszystkie wskaźniki, zarówno dotyczące czytelnictwa książek, jak i — przede wszystkim — form pozadomowych (kino, teatr, filharmonia, koncert rockowy). Ta elitarność co do liczebności (6% ogółu badanych) oraz poziomu aktywności kulturalnej oznacza zarazem dość wykryształizowany profil demospołeczny. Zdecydowanie przeważają tu kobiety (70%), a wyróżniają się pod względem liczebności osoby stosunkowo (wiek 25–39 lat) młode (40%), mieszkające w mieście (75%), legitymujące się co najmniej maturą (62%) oraz bardziej zamożne (35%). W tym przypadku dostrzegamy więc spory wpływ korzystnych cech położenia społecznego, w tym zwłaszcza poziomu edukacji i zamożności, kreujących potrzeby kulturalne wyższego rzędu i ułatwiających ich realizację: od strony ekonomicznej (dochody), społeczno-prze-strzennej (miejskość, a więc dostęp) i witalnej (młodość).

**Tabela 7. Zróżnicowanie składu demospolecznego badanych w zależności od poziomu aktywności medialnej (uporządkowanie I).
Dane w procentach, procentowano w kolumnach**

Cechy demograficzne i społeczne	Polacy ogółem	Abnegat medialny	Półabnegat medialny	Elektroman	Elektromaniak	Elektromaniak odczytany	Prasoman	Medioman	Mediomaniak	Prasomaniak
PLEĆ										
kobieta	52,3	62,5	40,0	49,6	43,4	49,7	52,9	54,4	69,1	70,2
mężczyzna	47,7	37,5	60,0	50,4	56,6	50,3	47,1	45,6	30,9	29,8
WIEK										
14–24 lat	21,8	14,6	9,1	20,9	19,1	24,0	14,7	24,5	17,1	21,4
25–39 lat	28,7	14,6	23,6	21,9	26,8	30,5	38,2	31,1	31,5	40,3
40–59 lat	29,0	10,4	41,8	26,7	27,5	28,9	26,5	29,5	38,3	30,2
60 i więcej lat	20,6	60,4	25,5	30,6	26,7	16,6	20,6	14,9	13,1	8,1
MIEJSCE ZAMIESZKANIA (liczba mieszkańców)										
wieś	37,9	54,2	47,3	48,4	44,6	33,6	38,2	34,3	23,8	24,7
małe miasto (do 50 tys.)	21,6	12,5	18,2	16,4	18,2	24,2	8,8	22,4	32,1	27,5
średnie miasto (51–199 tys.)	19,0	12,5	20,0	16,7	18,1	20,3	14,7	19,6	19,1	23,4
duże miasto (200 i więcej tys.)	21,5	20,8	14,5	18,6	19,1	21,9	38,2	23,6	24,8	24,4
WYKSZTAŁCENIE										
podstawowe	46,6	83,3	58,2	64,8	59,4	42,2	32,4	39,0	22,2	14,2
zawodowe i niepełne średnie	27,0	12,5	32,5	23,0	27,8	29,3	29,4	28,1	31,2	23,4
średnie i niepełne wyższe	19,0	4,2	5,5	10,3	10,8	21,0	29,4	23,2	31,2	36,6
wyższe	7,4	–	3,6	1,8	1,9	7,5	8,8	9,7	15,4	25,8
ZAMOŻNOŚĆ (dochody na 1 osobę w rodzinie)										
dochody nie ujawnione	14,9	25,1	34,6	20,4	12,0	10,9	17,7	13,5	9,0	9,8
dochody niskie (do 199 zł)	21,4	16,5	14,5	24,3	26,2	20,5	14,7	18,9	20,8	15,3
dochody średnie (200–399 zł)	43,9	39,6	40,0	42,5	44,5	45,5	38,2	44,2	45,0	40,3

Mediomaniak

Typ ten, jak wcześniej elektromaniak, nie jest jednorodny; stanowi — przypomnijmy — kombinację wysokiej aktywności czytelniczej oraz związanej z odbiorem mediów elektronicznych (jednego lub obydwu łącznie). Mediomaniacy imponują szczególnie pod względem powszechności i wysokości wskaźników słuchania radia (3/5 korzysta codziennie, 2/5 — słucha 2 i więcej stacji) oraz oglądania telewizji (wszyscy oglądają program codziennie, prawie wszyscy długo, korzystając przeciętnie z oferty blisko czterech kanałów). Niemal

dorównują też prasomaniakom co do liczby czytanych tytułów (4,89 tytułu regularnie), ponadprzeciętnym zainteresowaniem darząc prasę codzienną (1,31 tytułu stale). Natomiast stosunkowo niższe, tylko niekiedy wyróżniające (np. książka, teatr) na tle „średniej krajowej”, są odsetki uczestnictwa w innych formach aktywności kulturalnej (kino, filharmonia, koncert rockowy); zwłaszcza gdy chodzi o równoczesne korzystanie z więcej niż jednej z tych form (obydwa wskaźniki syntetyczne, K1 i K2, są prawie o połowę niższe niż uzyskiwane przez prasomaniaków). Wskazane różnice w zachowaniach kulturalnych stają się zrozumiałe, gdy porównamy profile demospołeczne obydwu interesujących nas typów. Co prawda znakomita większość cech wyróżniających prasomaniaków od pozostałych typów da się rozciągnąć na mediomaniaków (wysoka feminizacja, miejskość, wykształcenie ponadprzeciętne, względna zamożność). Jednak intensywność występowania dwóch ostatnich cech jest tu nieco mniejsza, a ponadto ujawniają się dwa rysy swoiste: generalnie dominują tu 30, 40 i 50-latkowie, 1/3 składu to mieszkańcy małych miast. Średni (a więc nie młodzieżowy) wiek oraz małomiasteczkowość są zapewne tymi czynnikami, które — mimo innych korzystnych cech położenia społecznego — hamują lub utrudniają korzystanie z pozadomowych form spędzania czasu wolnego, szczególnie uczestnictwa w kulturze artystycznej (popularnej bądź wyższego poziomu), oznaczających nie rzadko konieczność wyjazdu poza miejsce zamieszkania.

3.2. Kategorie osób nieaktywnych lub mniej aktywnych medialnie

Abnegat medialny

Zaliczamy tu osoby całkowicie pozostające poza oddziaływaniem prasy, radia i telewizji: jest to zjawisko dość rzadko spotykane (czyni tak 1% ogółu badanych). To generalne odwrócenie się od społecznego komunikowania za pośrednictwem mediów masowych idzie w parze z rekordowo niskim poziomem uczestnictwa w innych formach życia kulturalnego (zwłaszcza pozadomowych). Najbardziej wymowne jest to, iż 2/3 tej grupy w ogóle nie zrealizowało (w określonym w kwestionariuszu limicie czasu) żadnej z piętnastu czynności reprezentujących udział nie tylko w kulturze masowej, czy tym bardziej w kulturze „wyższej”, ale nawet gdy idzie o zachowania ludyczne (zob. tab. 3). Mają na to decydujący wpływ trzy cechy, symbolizujące kumulację niekorzystnych cech położenia społecznego: bardzo niskie wykształcenie (w tym 83% ma co najwyżej wykształcenie podstawowe), zamieszkiwanie w rejonach niezurbanizowanych, głównie na wsi (54%) oraz zawansowany wiek (60% ma 60 i więcej lat). Znajdujemy tu również szczególnie wysoki udział kobiet (62,5%).

Półabnegat medialny

Do tej kategorii zaliczam osoby, które wykazują szczególnie niską, wręcz minimalną aktywność w odbiorze mediów, polegającą na co najwyżej do-

rywczym bądź okazjonalnym sięganiu po prasę, słuchaniu programów radiowych czy oglądaniu telewizji. Podobnie jak w przypadku abnegatów medialnych nie są to zjawiska często spotykane: w sumie obejmują one zaledwie 1,1% ogółu badanych. Korzystanie z tych mediów jest nie tylko sporadyczne, ale i na ogół rozłączne: niespełna 15% półabnegatów medialnych słucha niekiedy radia, po 60% czyta zaś od czasu do czasu prasę oraz ogląda niektóre programy telewizyjne. Dostrzegamy tu kilka podobieństw z grupą abnegatów medialnych, choć w znacznie złagodzonej wersji. Różnica istotna to stosunkowo wyższe wskaźniki aktywności kulturalnej: już tylko 16% tej grupy w ogóle nie zrealizowało żadnej z form spędzania czasu wolnego, choć nadal większość (58%) pozostaje poza jakimkolwiek uczestnictwem w wyższej kulturze. Powtarzają się dwie spośród trzech wspomnianych wcześniej niekorzystnych cech położenia społecznego: stosunkowo niskie wykształcenie (58% ma wykształcenie podstawowe, a 33% — zawodowe), zamieszkiwanie w rejonach nieurbanizowanych, głównie na wsi (47%). Natomiast różnią się nieco wiekiem, tzn. są nieco młodszy (42% ma 40–59 lat, zaś stosunkowo mniej jest osób w wieku podeszłym). Najbardziej charakterystyczną różnicą jest płeć: 3/5 reprezentantów tej kategorii to mężczyźni.

Elektroman

Jest to typ odbiorcy zorientowanego na odbiór mediów elektronicznych, z których jednak, w przeciwieństwie do „pełnego” elektromaniaka, korzysta w sposób nieco ograniczony, tzn. słucha radia i/lub ogląda telewizję 3–5 razy w tygodniu (niezależnie od czasu na to przeznaczonego) lub nawet codziennie, ale wówczas krótko, natomiast utrzymującego co najwyżej sporadyczny kontakt z prasą (2/5 z nich — w ogóle nic nie czyta). W praktyce, co dziewiąty (11%) z elektromanów nie odbiera (wcale lub przynajmniej w miarę systematycznie) telewizji, co trzeci zaś (36%) — nie słucha radia, choć, z drugiej strony — połowa z nich codziennie ogląda telewizję, podobnie jak 2/5 — słucha radia. Nie tylko korzystają z mediów elektronicznych z mniejszą (niż elektromaniacy) częstotliwością, ale również — z węższej oferty (wskaźniki liczby stacji utrzymują się poniżej średniej krajowej). Będąc co najwyżej miernymi, przypadkowymi czytelnikami prasy, rzadko sięgają też po książkę (22%), wszelkie zaś wskaźniki uczestnictwa w kulturze są tu mniej więcej dwukrotnie niższe od „średniej krajowej”; co dwunasty (8%) w ogóle nie korzystał z żadnej form zachowań wyszczególnionych w tabeli 3. Nic w tym dziwnego, skoro profil demospołeczny elektromana przypomina profil abnegata medialnego (niskie wykształcenie, wiejskość, a w pewnej mierze — zaawansowany wiek), jakkolwiek dostrzegamy też pewne rysy swoiste: niskie dochody, stosunkowo mniejszy udział osób starszych, natomiast odpowiednio większy — młodzieży (o 11%).

Prasoman

W przeciwieństwie do elektromana korzysta jedynie sporadycznie (lub wcale) z któregośkolwiek z mediów elektronicznych, natomiast jest umiarkowanym

czytelnikiem prasy (lektura regularna 1–3 tytułów). Taki profil uczestnictwa w komunikowaniu masowym jest bardzo rzadki (0,7% ogółu badanych), dlatego pomijamy jego szerszą charakterystykę. Odnotujmy tylko (jako ewentualną podstawę do weryfikacji w innych badaniach), że wskaźniki uczestnictwa w kulturze tej kategorii niewiele odbiegają *in plus* od „średniej krajowej”, wyróżniające zaś cechy demospołeczne to wielkomiejskość, stosunkowo młody, ale nie młodzieńczy wiek (po 38%), wykształcenie średnie i wysokie dochody (po 29%).

Medioman

Typ ten, obejmujący aż czwartą część ogółu badanych (24,8%), łączy w sobie atuty (eliminując część niedostatków) elektromana i prasomana. Odbiór mediów elektronicznych oraz prasy jest tu — z definicji — dość regularny, ale niezbyt intensywny. Stąd też wartości wskaźników odbioru (średnia liczba słuchanych/oglądanych stacji/kanałów) są typowe dla ogółu mieszkańców Polski, a nieco tylko wyższe są wskaźniki liczby czytanych tytułów gazet i czasopism. Medioman jest natomiast dość aktywnym uczestnikiem kultury pozamedialnej, osiągając wskaźniki zbliżone do pełnego mediomaniaka (z wyjątkiem czytelnictwa książek), a niekiedy wyższe (np. 25% było ostatnio w kinie, 11% — na koncercie rockowym). Ten typ aktywności jest zrozumiały, albowiem cechami wyróżniającymi jest tu młodość (w tym stosunkowo wysoki — 25% — udział młodzieży) i ponadpodstawowe wykształcenie.

4. Skala aktywności kulturalnej Polaków

Charakterystyka dziewięciu wyróżnionych typów osób badanych pozwala stwierdzić, że nie ma prostej korelacji między zakresem i intensywnością korzystania z mediów masowych a uczestnictwem w różnych formach kultury wyższego poziomu oraz kultury pozadomowej. Wyższy poziom aktywności w odbiorze mediów elektronicznych, a więc radia i — przede wszystkim — telewizji, nie zawsze obniża szanse korzystania z innych form. Nie jest więc tak, że elektromaniak czytany jest mniej zainteresowany na uczestnictwo w kulturze od elektromaniaka („zwykłego”) ani tym bardziej od elektromana, lecz odwrotnie. Jednakże każdy podtyp elektromana/elektromaniaka ustępuje — na danym poziomie skali — odpowiadającemu mu podtypowi mediomana/mediomaniaka, tzn. elektroman — mediomanowi, elektromaniak czytany — mediomaniakowi. Co więcej, prasomaniak wykazuje znaczną przewagę nad mediomaniakiem. We wszystkich tych sytuacjach (zestawieniach) czynnikiem wyróżniającym, stymulującym — jak się wydaje — wyższą aktywność kulturalną, jest intensywność lektury prasy. Bardzo wysoka aktywność czytelnicza (w dziedzinie gazet i czasopism) silnie koreluje ze wskaźnikami uczestnictwa w tzw. wyższej kulturze oraz formach pozadomowych.

Tę niewspółmierność dwóch skal, dwóch rodzajów uporządkowania: ze względu na czystą aktywność medialną oraz ze względu na poziom aktywności kulturalnej (w węższym sensie) przedstawiono w tabeli 8 oraz — w wersji bardziej szczegółowej, uwzględniającej zróżnicowanie mediów, w tabeli 9.

Tabela 8. Stopień zbieżności skali aktywności medialnej oraz skali aktywności kulturalnej

Ranga	Skala aktywności medialnej	Skala aktywności kulturalnej
1.	abnegat medialny	abnegat medialny
2.	półabnegat medialny	półabnegat medialny
3.	elektroman	elektroman
4.	prasoman	elektromaniak
5.	medioman	elektromaniak czytany
6.	elektromaniak	prasoman
7.	elektromaniak czytany	medioman
8.	prasomaniak	mediomaniak
9.	mediomaniak	prasomaniak

Tabela 9. Stopień zbieżności skal aktywności czytelniczej oraz intensywności odbioru radia i telewizji

Ranga	Uporządkowanie I: intensywność czytelnictwa prasy	Uporządkowanie II: intensywność słuchania radia	Uporządkowanie III: intensywność oglądania telewizji
1	abnegat medialny	abnegat medialny	abnegat medialny
2	półabnegat medialny	półabnegat medialny	półabnegat medialny
3	elektroman	prasoman	prasoman
4	elektromaniak	elektroman	elektroman
5	elektromaniak czytany	medioman	prasomaniak
6	prasoman	prasomaniak	medioman
7	medioman	elektromaniak	mediomaniak
8	mediomaniak	elektromaniak czytany	elektromaniak
9	prasomaniak	mediomaniak	elektromaniak czytany

W tabeli 9 przedstawiamy trzy sposoby uporządkowania skali aktywności medialnej: ze względu na intensywność czytelnictwa prasy, słuchania radia oraz oglądania telewizji. Jak przewidywaliśmy, uporządkowanie I (aktywność czytelnicza) całkowicie pokrywa się ze skalą aktywności kulturalnej, różni zaś od uporządkowania II i III. Natomiast istnieje rozbieżność tych dwóch ostatnich uporządkowań (II i III), wskazująca na różnice między sposobem i intensywnością korzystania z radia i telewizji. Najbardziej intensywnie oglądają telewizję elektromaniacy (obydwa podtypy: „czytany” i „zwykły”), a w dalszej kolejności dopiero mediomaniacy i mediomani; natomiast prasomaniacy czynią to z umiarem. W przypadku odbioru radia okazuje się, że nad elektromaniakami górują mediomaniacy, ale stosunkowo aktywnymi

radiosłuchaczami są też prasomaniacy. Mogłoby to oznaczać, iż intensywne korzystanie z radia ma więcej wspólnego z lekturą prasy, a pośrednio i z uczestnictwem w wyższej kulturze, niż ma z nią telemaniactwo.

To ostatnie stwierdzenie skłania do powrotu do kwestii, od której — dla uproszczenia — abstrahowaliśmy w dotychczasowych analizach, konstruując typ elektromaniaka. Idzie o to, że radiomani oraz — w szczególności — radiomaniacy, jak mniemamy na podstawie dowodów pośrednich, zachowują się — jako odbiorcy kultury — odmiennie od telemanów, a tym bardziej — telemaniaków. Usprawiedliwieniem pomijania tych różnic jest stosunkowo niewielka liczba (a więc i udział procentowy) radiomanów i radiomaniaków w stosunku do ogółu elektromanów i elektromaniaków. Względy praktyczne, tzn. zdominowanie tej kategorii przez osoby zorientowane jednostronnie na oglądanie telewizji (ewentualnie łącznie na intensywny odbiór radia i telewizji), nie powinny jednak całkowicie przesłaniać dociekliwości poznawczej. Dlatego poniżej rozpatrzmy, jak dalece różnicuje się uczestnictwo w kulturze trzech typów: elektromana, elektromaniaka i elektromaniaka czytanego, jeśli w każdym z tych podtypów oddzielimy osoby zorientowane na słuchanie radia, na oglądanie telewizji oraz takie, które stosunkowo (tj. na danym poziomie) intensywnie korzystają z obydwu mediów elektronicznych. Inaczej mówiąc, zamiast trzech opisanych wcześniej typów elektromanów i elektromaniaków uzyskujemy dziewięć kategorii bardziej szczegółowych. Dane pomieszczono w tabelach 10 i 11.

Zależności dostrzegane na poszczególnych poziomach orientacji na odbiór mediów elektronicznych nie są współbieżne. Na poziomie najniższym (symbolizowanym przez typ „elektromana”) radiomaństwo oznacza bardzo ubogie uczestnictwo w kulturze (niewiele przewyższające wskaźniki zachowań obserwowanych u abnegata medialnego!). Zupełnie inaczej jest na dwóch wyższych poziomach: tu radiomaniactwo zbiega się z najwyższymi wskaźnikami aktywności kulturalnej w ogóle, a więc przyczynia się do pełniejszego udziału w różnych, także pozamedialnych formach kultury symbolicznej, w tym również — formach pozadomowych. Mamy więc tu dwie skrajne sytuacje. Z jednej strony spotykamy przypadki („radioman”) skrajnego ubóstwa życia kulturalnego, w którym tylko niezbyt regularne słuchanie radia jest jedną z nader nielicznych form kontaktu ze światem. Z drugiej strony obydwie formy radiomaniactwa, zwłaszcza zaś „radiomaniak czytany” (regularnie, choć z pewną rezerwą korzystający z prasy i telewizji) symbolizują orientację zwróconą na szerokie i dość wszechstronne uczestnictwo w kulturze. Nawet zatem wyraźne nastawienie na intensywne słuchanie radia kosztem innych mediów („radiomaniak”) wiąże się z ponadprzeciętnym zaangażowaniem w życie kulturalne (w roli konsumenta produkcji teatralnej, kinowej oraz kaset wideo) i w niektóre formy ludyczne (mecze, turystyka zagraniczna), połączone z wyraźną niechęcią do czytelnictwa książek.

Pozytywny wpływ radiomaństwa na intensyfikację życia kulturalnego dostrzegamy także wówczas, gdy występuje ono w połączeniu z telemanią (czy wręcz telemaniactwem). Dotyczy to zwłaszcza dwóch niższych poziomów: prymitywnego (elektromanów) oraz elektromaniaka „zwykłego”, a więc

Tabela 10. Zróżnicowanie wskaźników aktywności kulturalnej w zależności od poziomu aktywności w zakresie odbioru radia i telewizji (podtypy elektromanów)

Wskaźniki aktywności kulturalnej	Polacy ogółem	Elektroman			Elektromaniak			Elektromaniak odczytany		
		Póhradioman	Pólteleman	Póhradio-teleman	Radiomaniak	Telemaniak	Radio-telemaniak	Radiomaniak odczytany	Telemaniak odczytany	Radio-telemaniak odczytany
Skala uczestnictwa w kulturze K1 (książka, teatr, filharmonia, kino)										
Średnia liczba form w tym ... (%)	0,71	0,26	0,35	0,49	0,65	0,41	0,52	1,24	0,71	0,72
nie zrealizował żadnej z form	54,4	82,6	74,4	67,1	62,5	69,5	59,5	27,1	50,9	51,4
zrealizował jedną	26,9	12,4	16,3	20,2	16,5	21,4	30,6	38,8	32,1	29,9
zrealizował 2 i więcej	18,7	5,0	9,3	12,6	20,8	8,8	9,9	34,1	17,0	18,5
w tym ... (%)										
... przeczytał książkę	38,8	14,0	18,5	27,3	31,3	25,1	33,3	67,1	42,0	43,0
... był w teatrze	10,3	2,5	4,0	6,1	10,4	3,2	5,4	21,2	9,9	10,3
... był w filharmonii, operze	3,6	1,5	1,3	1,5	6,3	1,2	–	4,5	3,0	3,3
... był w kinie	18,2	7,4	13,3	24,5	16,5	11,0	13,5	30,6	16,1	15,9
Skala uczestnictwa w kulturze K2 — formy pozadomowe (teatr, filharmonia, kino, koncert rockowy)										
Średnia liczba form w tym ... (%)	0,41	0,15	0,24	0,31	0,40	0,20	0,22	0,68	0,38	0,18
nie zrealizował żadnej z form	73,3	88,4	83,0	80,1	72,9	84,6	82,9	57,6	74,0	73,4
zrealizował jedną	15,5	8,3	10,8	12,5	18,8	18,3	12,6	23,5	15,8	16,0
zrealizował 2 i więcej	11,2	3,3	6,3	7,4	8,3	4,1	4,5	18,8	10,2	10,5
w tym ... (%)										
... był na koncercie rockowym	8,8	5,0	5,8	8,5	6,3	5,0	2,5	11,8	9,1	8,9
Inne formy aktywności kulturalnej — media masowe (w %)										
... czytał dziennik	42,4	7,4	16,0	25,3	25,0	24,2	25,2	60,0	52,8	47,5
... czytał czasopismo	64,1	14,9	30,6	43,3	47,9	43,0	45,9	84,5	75,5	58,0
... słuchał radia	52,6	67,8	8,8	66,8	64,6	45,8	69,4	77,6	52,5	79,4
... oglądał telewizję	78,8	24,8	66,2	74,2	85,4	86,9	82,9	75,3	88,9	89,3
... oglądał tv satelitarną	29,6	5,0	14,0	18,3	33,3	23,2	35,1	51,8	37,0	40,5
... oglądał kasety wideo	48,8	15,5	36,4	40,0	50,0	41,8	57,9	76,5	56,7	58,9
Inne formy aktywności w czasie wolnym (w %)										
... był ma meczu	21,4	11,6	14,0	18,5	27,1	16,6	21,6	32,9	25,3	23,8
... był w kasynie gry	1,2	–	0,8	1,4	–	0,5	1,8	1,2	0,9	3,3
... spędził urlop za granicą	9,9	4,1	4,5	6,6	8,3	3,9	3,6	20,0	10,2	9,3
Nie zrealizował żadnej z form	3,1	15,5	12,8	3,6	–	2,8	0,9	–	0,2	–

Źródło: badania OBP UJ — grudzień 1995

Tabela 11. Zróżnicowanie składu demospołecznego badanych w zależności od poziomu aktywności w zakresie odbioru radia i telewizji (podtypy elektromanów)

Wskaźniki aktywności kulturalnej	Polacy ogółem	Elektroman			Elektromaniak			Elektromaniak odczytany		
		Radioman	Teleman	Radio-teleman	Radiomaniak	Telemaniak	Radio-telemaniak	Radiomaniak odczytany	Telemaniak odczytany	Radio-telemaniak odczytany
PLEĆ										
kobieta	52,3	52,9	48,4	49,8	41,5	44,6	37,8	45,9	49,4	52,3
mężczyzna	47,7	47,1	51,6	50,2	58,3	55,4	62,2	54,1	50,6	47,5
WIEK										
14–24 lat	21,8	9,9	20,8	23,2	41,5	17,0	19,8	37,6	22,2	25,5
25–39 lat	28,7	11,6	23,1	23,2	22,9	25,5	35,1	20,0	32,3	27,1
40–59 lat	29,0	13,2	31,3	26,3	18,8	29,0	23,4	30,6	28,2	31,3
60 i więcej lat	20,6	65,3	24,8	27,3	16,5	28,5	21,6	11,8	17,3	15,9
MIEJSCE ZAMIESZKANIA (liczba mieszkańców)										
wieś	37,9	56,2	45,9	48,4	33,3	46,4	40,5	29,4	34,8	30,4
małe miasto (do 50 tys.)	21,6	17,4	16,0	16,4	22,9	17,5	19,8	11,8	26,0	22,0
średnie miasto (51–199 tys.)	19,0	11,6	18,3	16,6	16,5	17,5	21,6	27,1	18,1	27,1
duże miasto (200 i więcej tys.)	21,5	14,9	19,8	18,5	27,1	18,6	18,0	31,8	21,2	20,6
WYKSZTAŁCENIE										
podstawowe	46,6	77,5	65,4	61,8	39,4	64,1	44,1	30,6	41,6	49,1
zawodowe i niepełne średnie	27,0	17,4	23,6	23,9	39,6	24,2	40,5	31,8	29,5	27,6
średnie i niepełne wyższe	19,0	5,0	8,8	12,5	16,5	9,5	14,4	27,1	21,3	17,3
wyższe	7,4	–	2,3	1,9	4,2	1,9	0,9	10,6	7,6	6,1
ZAMOŻNOŚĆ (dochody na 1 osobę w rodzinie)										
dochody nie ujawnione	14,9	15,9	14,1	18,9	14,5	12,2	10,0	15,3	11,1	8,5
dochody niskie (do 199 zł)	21,4	15,5	26,3	24,5	37,5	25,0	27,9	16,5	19,5	26,2
dochody średnie (200–399 zł)	43,9	50,4	36,3	45,2	29,2	45,8	44,1	48,2	46,4	40,5
dochody wysokie (400 zł i więcej)	19,8	50,4	36,3	45,2	29,2	45,8	44,1	48,2	46,4	40,5

wówczas, gdy mamy zarazem do czynienia z brakiem systematycznej lektury prasy (cechującym dopiero poziom „elektromaniaka odczytanego”). Tak więc „radio-telemani” na tle „radiomanów” i „telematów” okazują się kategorią najaktywniejszą, podobnie jak z kolei „radio-telemaniacy” przedstawiają się korzystniej pod interesującym nas względem „radiomaniaków” i „telemaniaków”. Jedynie na najwyższym poziomie („odczytanym”) zależność ta nie znajduje potwierdzenia: kombinacja intensywnego odbioru obydwu mediów elektronicznych z umiarkowaną co do ilości tytułów, ale regularną lekturą prasy odbija się stosunkowo mniej korzystnie na pozostałych (pozamedialnych) formach aktywności kulturalnej, w każdym razie gdy idzie o formy wymagające opuszczenia domu, a może i miejsca zamieszkania.

Radiomaniactwo (pomijając jego formę najbardziej prymitywną, gdy radio staje się jedynym oknem na świat) wydaje się pewnym stylem życia z własnego wyboru, który — postrzegany przez te osoby jako alternatywa wobec rozpowszechnionego zwyczaju spędzania wielu godzin dziennie przed telewizorem — raczej sprzyja korzystaniu z form wyższej lub popularnej kultury artystycznej, wychodzeniu z domu. Cechuje zresztą ludzi (przede wszystkim mężczyzn) młodych (w wieku młodzieżowym), uczących się, często z ośrodków wielkomiejskich. Telemaniactwo natomiast przybiera nierzadko formę zachowań wymuszonych, co prawda tanich, wygodnych (bo wystarczy włączyć telewizor) i społecznie akceptowanych. Ów przymus związany jest często (gdy chodzi o kategorię telemanów oraz „zwykłych” telemaniaków) ze średnim lub starszym wiekiem, niewysokim statusem społecznym (niskie wykształcenie), warunkami środowiskowymi (wieś), a wreszcie i technicznymi. To właśnie radiomaniacy (zwłaszcza „oczytani”), mają częściej najlepszy dostęp do szerszej oferty telewizji (podłączenie do sieci kablowej, indywidualne zestawy satelitarne, lepsze odbiorniki, w tym po kilka telewizorów kolorowych), podczas gdy telemaniacy nierzadko mają dość prymitywne warunki odbioru i ograniczony wybór dostępnych kanałów.

Gdyby więc na koniec zbudować rozwiniętą skalę aktywności kulturalnej społeczeństwa polskiego, nie 9- (którą wcześniej szczegółowo analizowaliśmy) lecz 15-stopniową (1 = aktywność najniższa, 15 = aktywność najwyższa), przedstawiałaby się ona jak w tabeli 12. Kryterium gradacji stanowi tu łączna wartość obydwu opisanych wcześniej wskaźników syntetycznych (K1 oraz K2). Wartości tych wskaźników pozwalają też podzielić skalę, co w tabeli uwidaczniają grube linie, na pięć warstw, obrazujących generalnie zróżnicowanie poziomu aktywności kulturalnej Polaków.

Wykres uzyskany na podstawie liczebności (udziału procentowego) tak wyodrębnionych warstw odbiega od modelu rozkładu normalnego: najbardziej rozbudowany jest nie środek, lecz skrzydła (model „dwugarbny”), choć kategorie skrajne są najmniej liczne. Inaczej mówiąc, poziom średni aktywności kulturalnej można przypisać niespełna 1/4 (23,8%) ogółu badanych, natomiast częstsze są przypadki zachowań odbiegających od przeciętnego in minus (łącznie 37,7%) bądź in plus (łącznie 38,4%). Jak widać, grupa o niskiej i bardzo niskiej aktywności kulturalnej dorównuje wielkością grupie o aktywności ponadprzeciętnej, z tym, że przypadki skrajne, bardzo wysokiej aktywności są dwukrotnie liczniejsze (7,6%) od przypadków skrajnego upośledzenia (3,4%). Znaczy to, że te ostatnie, reprezentowane przez typ abnegata medialnego i radiomana, są — można powiedzieć: na szczęście — marginesem. Zatem ponad 96% społeczeństwa polskiego przejawia zachowania, które można zakwalifikować jako „uczestnictwo w kulturze”. W tej grupie mieści się jednak znaczna liczba (1/3) tych, którzy czynią to przede wszystkim za pośrednictwem mediów elektronicznych (głównie telewizji) i w stosunkowo skromnych rozmiarach. „Średni” poziom aktywności kulturalnej, cechujący — przypomnijmy — co czwartego z badanych, dotyczy prawie bez wyjątku osób, które oprócz dość intensywnego odbioru oferty mediów audiowizualnych oddają się też lekturze prasy. Po-

Tabela 12. Rozwinięta skala aktywności kulturalnej (w zależności od aktywności medialnej)

Stopień aktywności kulturalnej	Ranga (pozycja na skali)	Typ aktywności medialnej	Wartości wskaźników kryterialnych		Zasięg w badanej zbiorowości (w %)	łączny zasięg (%)
			K1	K2		
Bardzo niski	1	Abnegat medialny	0,21	0,10	1,0	3,4
	2	Radioman	0,26	0,15	2,4	
Niski	3	Teleman	0,35	0,24	8,0	34,3
	4	Półabnegat medialny	0,36	0,25	1,1	
	5	Telemaniak jednostronny	0,41	0,20	11,4	
	6	Radio-telemaniak	0,52	0,22	2,2	
	7	Radio-teleman	0,49	0,31	11,6	
Średni	8	Radio-telemaniak odcytany	0,72	0,18	4,3	23,8
	9	Radiomaniak	0,65	0,40	1,0	
	10	Telemaniak odcytany	0,71	0,38	17,8	
	11	Prasomaniak	0,76	0,41	0,7	
Wysoki	12	Medioman	0,87	0,54	24,8	30,8
	13	Mediomaniak	0,96	0,49	6,0	
Bardzo wysoki	14	Radiomaniak odcytany	1,24	0,68	1,7	7,6
	15	Prasomaniak	1,39	0,86	5,9	

Źródło: badania OBP UJ — grudzień 1995

nadprzeciętny poziom uczestnictwa w kulturze współwystępuje już jednoznacznie z wyrównanym (harmonijnym) korzystaniem z wszelkich mediów (poziom „wysoki”, cechujący mediomanów i mediomaniaków). Jego wersja elitarna (poziom „bardzo wysoki”), spotykana już tylko u co piętnastego spośród badanych, wiąże się ze szczególnym eksponowaniem czytelnictwa prasy (prasomaniak) bądź słuchania radia (radiomaniak odcytany) a bardziej umiarkowanym (np. co do ilości czasu spędzanego przed telewizorem) korzystaniem z telewizji.

5. Kilka uwag końcowych

Proroctwa McLuhana i innych wizjonerów ery elektronicznej, jak dotąd, w większości się nie sprawdziły, mimo iż od kilku lat pojawiły się i w Polsce warunki do tego, by z oferty telewizji (a szerzej — mediów audiowizualnych i w ogóle tzw. nowych mediów) czerpać w sposób szeroki, niewyobrażalny jeszcze pod koniec ubiegłej dekady. Odsetek mediomanów nie wzrósł, ale znacznie powiększyła się liczba telemaniaków, spadła zaś liczba prasomaniaków. Oglądanie telewizji, przy coraz szerszym dostępie do telewizji satelitarnej i rosnącej liczbie kanałów polskojęzycznych stało się w latach dziewięćdziesiątych istotnym składnikiem życia codziennego i najbardziej, w skali masowej, cenioną rozrywką. Jednakże powszechne korzystanie z telewizji nie przerodziło się, w skali większej niż to obserwowaliśmy kilkanaście lat temu,

w „telemaniactwo”. Polacy nie ulegli jej wpływowi bezgranicznie, choć niewątpliwie, szacunkowo, dla około 1/3 badanych to właśnie ona (telewizja) stanowi główne okno na świat i jest prawie wyłącznym dostarczycielem codziennej porcji rozrywki (i formą uczestnictwa w kulturze). Dzieje się tak zwłaszcza w przypadku kręgów bardziej upośledzonych społecznie: o niskim wykształceniu, ze społeczności słabo zurbanizowanych, a także mniej ruchliwych ze względu na wiek i poziom zamożności. Większość badanych korzysta jednak z różnych mediów w sposób mniej lub bardziej harmonijny, nie zaniedbując słuchania radia ani też lektury prasy. W tej mierze nastąpiły, jak się wydaje, głębokie — i chyba nieodwracalne — zmiany jakościowe: wyraźny odwrót od regularnego kontaktu z prasą codzienną, sięganie zaś po liczne i wciąż powstające czasopisma, które zresztą stały się bardzo kolorowe i nasycone znaczną liczbą ilustracji, ich teksty zaś coraz krótsze i mniej wymagające intelektualnie. I pod tym względem stajemy się zatem bardziej „światowi”: taki trend rozwoju prasy obserwuje się od dłuższego czasu w rozwiniętych krajach Zachodu, traktując to jako samoobronę przed wyzwaniem telewizji i współczesnej kultury „obrazkowej”¹² (gdzie nawet najpopularniejsze dzienniki to kolorowe tabloidy, przesycone plotką, seksem i zbrodnią).

Wizualizacja mediów idzie w parze z uwiązaniem czytelnictwa książek, zwłaszcza literatury pięknej: dzisiejsza młodzież szkolna zamiast obowiązkowych lektur korzysta z powszechnie dostępnych streszczeń i omówień bądź też poznaje lektury poprzez ich ekranizację (film, teatr telewizji)¹³; wydawane w wielkich nakładach „harlequiny” albo mają stosunkowo wąski krąg wciąż tych samych odbiorców albo też nie są (skądinąd słusznie)¹⁴ traktowane przez czytelniczki jako „książka” (literatura). Jeśli więc mówimy, że telewizja z impetem wkroczyła w życie Polaków połowy lat dziewięćdziesiątych, to chyba największe, i przypuszczalnie — po części — nieodwracalne zmiany w ich życiu kulturalnym dokonały się na tym polu. Jednakże po załamaniu na początku dekady, w połowie lat dziewięćdziesiątych wystąpiły i pozytywne symptomy powrotu do życia kulturalnego: do kin, do prasy¹⁵, nawet do lektury ambitniejszych książek¹⁶, jakkolwiek inne (jakościowo) filmy, inne czasopisma i inne książki przyciągają dziś uwagę masowych odbiorców. Badacze kultury wskazywali kilka lat temu (jeszcze pod koniec lat

¹² Zob. W. P i s a r e k: Prasa wobec wyzwania..., op.cit., s. 72 oraz J. M i k u ł o w s k i P o m o r s k i: op.cit., s. 103.

¹³ S. B o r t n o w s k i: Ocena skuteczności szkół w przygotowaniu do uczestnictwa w kulturze literackiej, (w:) Kultura popularna — literatura — książka — rynek. Forum czytelnicze II, Kielce 2–5 lipca 1995. Warszawa 1995 (s. 18–34).

¹⁴ K. D u n i n: Co to jest „Harlequin”?, (w:) Forum czytelnicze „Książka — prasa — wideo”, Materiały z konferencji 11 X 1984, Warszawa 1995, s. 14–20.

¹⁵ Zob. R. F i l a s: Meandry czytelnictwa gazet i czasopism w Polsce 1989–1995. Tendencje, uwarunkowania, perspektywy, (w:) Valeriana. Eseje o komunikowaniu między ludźmi. Kraków 1996, s. 313–327.

¹⁶ Zmiany jakościowe w czytelnictwie książek w latach 1992–1994 sygnalizuje G. S t r a u s: Specyficzność i niespecyficzność czytania w obecnej dobie, (w:) Kultura popularna..., op.cit., s. 137 i n. Zob. też. G. S t r a u s, K. W o l f: Piśmiennosc Polaków w epoce mediów, (w:) Forum czytelnicze „Książka — prasa — wideo”, op.cit., s. 7–13.

osiemdziesiątych) na charakterystyczne zmiany „wzoru człowieka kulturalnego”; wielu Polaków — znacznie więcej niż np. w latach siedemdziesiątych¹⁷ — nie ma poczucia dyskomfortu z powodu niechodzenia do kina, teatru, filharmonii, nieczytania książek etc.¹⁸; uznają za satysfakcjonujące ich i już nie wstydliwie ukrywane takie zachowania, które kontakt z kulturą ograniczają do oglądania programów telewizji.

W artykule, w oparciu o dane z własnych badań na dużej próbie wykazano, iż relacje pomiędzy poziomem aktywności medialnej a aktywnością kulturalną (czy ściślej — konsumpcją kulturalną) są bardziej złożone, niż to się wydawało. Jednocześnie potwierdził się decydujący wpływ „kultury piśmiennej”: poziomu czytelnictwa prasy i książek na globalny poziom uczestnictwa w kulturze Polaków połowy lat dziewięćdziesiątych. Być może wiele racji mają ci, którzy dostrzegają nowe, obiecujące perspektywy koegzystencji książki i nowych mediów audiowizualnych i elektronicznych (komputery wyposażone w CD-ROM)¹⁹. W tym ujęciu, wbrew „macluhanistom”, jest miejsce na równorzędność cywilizacji i obrazu, i słowa.

¹⁷ W połowie lat siedemdziesiątych u przeszło połowy badanych stwierdzono występowanie poczucia „nieadekwatności kulturalnej” (występowało ono, gdy osoby uznające normy zalecające konsumpcję kulturalną o określonej częstotliwości nie realizowały tych norm w wystarczającym stopniu). Zob. M. S t e f a n o w s k a: *Odbiorcy kultury. Deklaracje i rzeczywistość*. Warszawa 1988, PWN, s. 168 i n.

¹⁸ M. F a l k o w s k a: *Zarys zmian...*, op.cit., s. 173–174.